

POSTANOWIENIE

Dnia 30 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Owczarek

w sprawie z wniosku G. S.A. w W.
przy uczestnictwie M. G.
o zasiedzenie służebności przesyłu,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 30 września 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej uczestnika
od postanowienia Sądu Okręgowego w K.
z dnia 9 kwietnia 2019 r., sygn. akt I Ca (...),

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) oddała wniosek G. S.A. w W. o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

M. G. - uczestnik postępowania w sprawie z wniosku Operatora Gazociągów (...) G. S.A. z siedzibą w W. o zasiedzenie służebności przesyłu wniósł skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego w K. z dnia 9 kwietnia 2019 r., oddalającego apelację od postanowienia Sądu Rejonowego w J. z dnia 26 kwietnia 2018 r., którym orzeczono nabycie służebności przesyłu linią gazociągu przez zasiedzenie z dniem 23 grudnia 2011 r.

Sąd Najwyższy, oceniając - na podstawie art. 398⁹ § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. – skargę kasacyjną z punktu widzenia podstaw przyjęcia jej do rozpoznania, zważył:

Ustawodawca, wprowadzając skargę kasacyjną jako nadzwyczajny środek prawny służący od prawomocnych orzeczeń, podkreślił, że jej celem jest ochrona interesu publicznego polegającego na ujednoliceniu orzecznictwa sądów i rozwoju judykatury. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie rozpoznaje sprawy, a jedynie skargę, będącą szczególnym środkiem zaskarżenia. Jego rolą nie jest korygowanie ewentualnych błędów w zakresie stosowania czy wykładni prawa, nawet gdyby one rzeczywiście wystąpiły. Ocena podstaw przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania następuje w ramach tzw. przedsądu. Sąd Najwyższy bada, czy wskazano i należyście umotywowano przyczyny powołane w art. 398⁹ § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., tj. czy występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub oczywista zasadność skargi kasacyjnej i przyjmuje ją do rozpoznania, jeżeli zachodzi przynajmniej jedna z nich.

Skarżący wskazał przyczyny kasacyjne polegające na wystąpieniu istotnego zagadnienia prawnego i potrzebie wykładni przepisów prawnych.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, powołanie się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego (art. 398⁹ § 1 pkt 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) powinno, w zasadzie, spełniać wymagania stawiane zagadnieniu przedstawianemu Sądowi Najwyższemu przez sąd drugiej instancji w razie powstania poważnych wątpliwości (art. 390 § 1 k.p.c.), których nie można rozwiązać za pomocą powszechnie przyjętych reguł wykładni prawa. Muszą one pozostawać w związku z rozstrzygnięciem sprawy, przedstawionym w uzasadnieniu. Istotne zagadnienie prawne należy jednak postawić w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, by mogło być rozpatrywane w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego, a wątpliwości z nim związane muszą mieć charakter wyłącznie prawny, czyli nie mogą obejmować elementów stanu faktycznego. Kolejnym niezbędnym elementem jest wskazanie przepisu prawa, który wzbudził poważne

wątpliwości oraz różnych możliwych sposobów jego interpretacji, wynikających z judykatury lub piśmiennictwa, w tym również zajęcia przez samego skarżącego stanowiska. Zagadnienie prawne może zostać uznane za istotne tylko wtedy, kiedy Sąd Najwyższy nie zajął co do niego stanowiska, bądź skarżący wykazał, że istnieją podstawy uzasadniające jego zmianę. Skarżąca wskazała zagadnienie prawne polegające na przyjęciu założenia wynikającego z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2019 r. (III CZP 110/18), zgodnie z którą podmiot, który wybudował urządzenie przesyłowe na nieruchomości bez zgody właściciela na tę budowę wyrażonej w formie aktu notarialnego pozostaje w złej wierze i na jego tle wyrażenia wątpliwości co do zakresu i sposobu podjęcia obrony przez właściciela nieruchomości, w szczególności czy jest on obowiązany do przeprowadzenia postępowania co do braku takiej zgody, a jeśli tak to w jaki sposób. Tak sformułowany problem w oczywisty sposób nie odpowiada pojęciu zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., przedstawionym wyżej. Skarżący w istocie chciałby uzyskać odpowiedź na pytanie co do sposobu sprostania ciężarowi obalenia domniemania dobrej wiary, wynikającego z art. 7 k.c. Rolą Sądu Najwyższego nie jest jednak udzielanie w takim zakresie wskazań, ani *ad casum* ani o charakterze uogólniającym.

Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, z uwagi na potrzebę wykładni przepisów prawa prawnego (art. 398⁹ § 1 pkt 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) wymaga wskazania przez wnoszącego skargę przepisów, które mają być poddane interpretacji, opisu wątpliwości, polegającego na zarysowaniu możliwych sposobów jej dokonania, wskazaniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawieniu własnej propozycji. W przypadku powoływania się na rozbieżności judykatury należy również, choćby przykładowo, wskazać orzeczenia, w których ten sam przepis prawa byłby odmiennie wykładany. Jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii wykładni powołanych przepisów, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające jego zmianę, brak interesu publicznego w przyjęciu skargi. Sytuacja taka zachodzi w przedmiotowej sprawie. Sąd Najwyższy wypowiadał się wielokrotnie na temat wykładni pojęcia dobrej wiary w odniesieniu do zasiedzenia służebności. Każdorazowo zwracał uwagę na potrzebę poczynienia ustaleń odnoszących się do indywidualnych okoliczności

danej sprawy, a wydając rozstrzygnięcie lub podejmując uchwałę uwzględniał powyższe kryterium. Poglądy judykatury dotyczące wskazanej kwestii ponadto ewoluowały, były dostosowywane do zmian stanu prawnego lub zmieniane w następstwie uwzględniania uchwał podejmowanych przez Sąd Najwyższy, bądź zmiany stanowiska sędziów orzekających, co sprawia wrażenie rozbieżności lub wręcz sprzeczności orzeczeń zapadających nawet w tym samym składzie osobowym. Wnoszący skargę odwołał się do kilkunastu orzeczeń zapadłych w latach 1955-2018. Już tylko z przyczyn wskazanych wyżej nie można przyjąć, że zachodzi potrzeba ujednolicenia dotychczasowej wykładni przepisów wskazanych przez skarżącego, tj. art. 172 § 1 w zw. z art. 292 i art. 305⁴ k.c. w zakresie tego, czy dla przyjęcia dobrej wiary zasiadającego wystarczające jest legitymowanie się wyłącznie decyzjami administracyjnymi wydawanymi w toku procesu budowlanego, art. 7 oraz art. 172 w zw. z art. 291 i art. 305⁴ k.c. w zakresie tego, czy dla przyjęcia dobrej wiary zasiadającego wystarczająca jest świadomość przedsiębiorcy przesyłowego, że swoim działaniem nie narusza praw właściciela nieruchomości. Przypomnieć należy, że w odniesieniu do posiadania nieruchomości w zakresie służebności o treści służebności przesyłu przyjmuje się, że dobra wiara zasiadającego posiadacza występuje wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza on cudzego prawa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2014 r., II CSK 472/13, nie publ.) lub, gdy posiadacz powołując się na przysługujące mu prawo błędnie przypuszcza, że prawo to mu przysługuje, jeśli tylko w danych okolicznościach sprawy można je uznać za usprawiedliwione. W złej wierze jest ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo wie, że prawo to mu nie przysługuje albo też ten, kto wprawdzie ma świadomość co do nie przysługiwania mu określonego prawa, jednakże jego niewiedza nie jest usprawiedliwiona w świetle okoliczności danej sprawy. Dobrą wiarę wyłącza zarówno pozytywna wiedza o braku przysługującego prawa, jak i jej brak wynikający z niezachowania należytej staranności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2017 r., I CSK 360/14, nie publ.). Nadal jest zatem akceptowane tradycyjne rozumienie tych pojęć (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia

6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91, OSNC 1992, nr 4, poz. 48, z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 76/15, OSNC 2016, nr 12, poz. 139 i z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZP 86/16, OSNC 2017, nr 9, poz. 98). Oznacza to, że jeżeli inwestor urządzeń przesyłowych zajmuje cudzą nieruchomość w celu wybudowania i eksploatacji takich urządzeń, muszą zostać stwierdzone - w celu przypisania inwestorowi dobrej wiary w zakresie posiadania służebności - takie okoliczności, które mogłyby usprawiedliwiać jego błędne przekonanie, że przysługuje mu tytuł pozwalający na korzystanie z cudzej nieruchomości w tym właśnie zakresie. Obecnie - w zasadzie - dominuje stanowisko, że akty administracyjne wydawane w toku administracyjnego procesu inwestycyjnego nie tworzą tytułu prawnego do władania cudzą rzeczą, a w konsekwencji posiadacz, który dysponuje jedynie decyzją wydaną w takim postępowaniu nie może być uznany za posiadacza służebności w dobrej wierze. Nie wyklucza to jednak, dokonania w konkretnej sprawie innego ustalenia i oceny prawnej. Na właścicielach nieruchomości spoczywa ciężar odparcia twierdzeń ubiegającego się o stwierdzenie zasiedzenia i wykazania braku dobrej wiary. Sąd Najwyższy nie dostrzega w niniejszej sprawie potrzeby dokonania po raz kolejny wykładni wskazanych w skardze przepisów prawa. Odnosząc się zaś do cytowanej przez skarżącego uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2019 r., III CZP 110/18 przypomnieć trzeba, że zapadła ona w związku z odmiennym stanem faktycznym i dotyczyła formy udzielania zgody przez właściciela na ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego w postaci służebności gruntowej. W obecnej sprawie ustalono zaś, że nieruchomość na której posadowiono gazociąg nie była uprawiana i uchodziła za opuszczoną przez osoby, które jej własność uzyskały w trybie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, inwestycji dokonano w latach 1987-88, a pierwsze działania właścicieli podjęte zostały dopiero w 2008 r. O dobrej lub złej wierze posiadacza służebności gruntowej rozstrzyga chwila objęcia danej nieruchomości w posiadanie.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 1 i 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. postanowił jak wyżej. W braku podstaw do odstąpienia od zasady obciążania w postępowaniu nieprocesowymi kosztami stron, które je poniosły we własnym zakresie (art. 520 § 1 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.), Sąd

Najwyższy oddalił wniosek Operatora Gazociągów (...) G. S.A. o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

jw